

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. **OGŁOSZENIA** inserentów zamieszczanych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. **OGŁOSZENIA** z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na piątek, dnia 23-go kwietnia 1920.

Nr. 94

Groźba niemiecka.

Oczy Europy zwrócone są na rokowania, które toczą się w San Remo, na które zbiegli się przedstawiciele państw zachodnich: Lloyd George, Millerand i inni. Tem obrad ma być zmiana położenia, jaką stworzyli Niemcy i jaką stworzyło zajęcie Frankfurtu nad Menem, Hannau i Darmstadt. To zajęcie nastąpiło, gdy okazała się najwidoczniej zła wola Niemiec, które nie dopełniły warunków pokoju.

Następstwa, jakie zaprowadziła polityka skazywanej Anglii, okazały się złudzeniem. Niemcy niczego nie dowiedzieli się, o niczem nie zapomnieli. Jeżeli dano im pozwolenie, że się miał odbyć sąd nad zbrodniarzami, których wydania żądały państwa zachodnie, to one musiały sobie zdać dokładnie sprawę, że taki sąd nie wypełniłby swoich zadań. Nic się nie słyszy o aresztowaniach, a ostatecznie wyrok izby karnej w Berlinie na księcia pruskiego Joachima za napad na przedstawicieli rządu francuskiego w hotelu „Adlon” i spółtowarzyszy tej sprawy, który skazuje winnych na zapłatę kar pieniężnych, gdy przewidziana jest kara więzienna, a dopuszczone są kary pieniężne w razie przyjęcia okoliczności łagodzących, jaskrawo oświecił położenie, oraz stał się znamiennym wskaźnikiem na przyszłość, co można sądzić o załatwieniu spraw, jeżeli się je powierzy Niemcom. Stale wybuchają kratery.

„Echo Du Rhin” pisała, że Niemcy nie okazują skruchy i są przepojone duchem Bismarcka, duchem hakaty, przewrotu najczarniejszej reakcji czyli wsteczności. Ostatecznie dziś niemieckie gazety przyznają, że rokowania w San Remo skończą się dalszemi postanowieniami, które mają ubezpieczyć przeprowadzenie traktatu.

Niemcy nie wydały ciężkiej artylerii. Przeciwnie, krótko po terminie, w którym miały spełnić przyjęte zobowiązanie, wybuchł zamach stanu Kappa, a w dalszym ciągu bez pozwolenia Rady najwyższej i pomimo protestów Niemcy wysłały wojska do zagłębia Ruhry, aby zużytkować swe siły bojowe i dać im dalsze zajęcia.

Okazało się, że Niemcy gromadziły amunicję, broń i wojsko. Wskazywanie na niebezpieczeństwo ze strony socjalistów niezależnych jest wymówką. Ta groźba w daleko silniejszych zarysach ujawnia się na kresach wschodnich.

Gdańsk dał nietajony wyraz zadosyćczynienia, gdy nadeszła wiadomość o zamachu pana Kappa. Dzienniki gdańskie notowały skwapliwie wszystkie kłamliwe wiadomości, które rozszerzała agencja Wolffa, jakoby południowe Niemcy oświadczyły się za nowym rządem. Później notowały każdy odłam straży bezpieczeństwa, który rzekomo przechodził na stronę monarchistów. W Królewcu nastąpił wybuch całych mas amunicji, przeznaczonych do wojny z Polską, a wybuch znaczny, bo utraciło w nim życie czterysta ludzi. Dalsze zapasy amunicji pozostają w ukryciu. Wojska reakcyjne w sile 21,000 ludzi pracują na gruntach junkrów pomorskich.

Ręka w rękę z tem przygotowaniem do walki idą zamachy w Gdańsku i kłamliwe pogłoski, których kuźniami stały się gazety reakcyjne Gdańska. Gdy wybuchł mały trzydniowy strejk w zagłębiu Dąbrowskiem, w Gdańsku już w dniu przed wybuchem kursowały o strejku tym pogłoski...

Publiczną jest tajemnicą, że koła nieprzychylnie nam nadawały depesze na miejscach neutralnych, aby nie wysyłano towarów do Gdańska, ponieważ w Gdańsku wybuchła rewolucja.

Ciekawym jest szczegół, że w przededniu zamachu Kappa kursowała pogłoska, podana skwapliwie do wiadomości kół uświadomionych, że kasy strejkowe związków socjalistycznych w Berlinie są zupełnie wyczerpane. Wiadomość ta była mylna i tendencyjnie podawana, a źródła tej kłamliwej pogłoski nie trudno się domyśleć.

Tem samemi drogami biega stale rozsiewane wieści, jakoby się zanosilo na stemplowanie marek polskich, jakoby 10-dniowe zawarcie gra-

nicy polskiej miało styczność z położeniem miast litarnym. Na tem samem tle ujawniły się pogłoski powtarzane wszędzie w kawiarniach, w tramwajach o ucieczce rządu polskiego do Bydgoszczy i powtórzona w „Danziger Zeitung” wiadomość o zagrożonym przez bolszewików Lwowie.

Wszystkie te kłamstwa nie mają innego celu, jak szkodzić Polsce, poniżyć ją na każdym kroku, burzyć zaufanie do jej gospodarki, a działać zbrodniczo na kurs waluty polskiej, aby ją zgębić i doprowadzić do zupełnej bezwartości, jak cały naród polski zgładzić z powierzchni ziemi.

Nie innym duchem przemawiają do nas napisy na ścianach i murach kamienie, n. p. tej treści, że należy przeprowadzać socjalizację banków obcych.

To byłyby w głównych zrywach fakta i wieści, które stanowią zgrab kronikarskiej gawedy. Te wszystkie zmyślenia, które powstają stale u tych samych źródeł i rozlewają się po wszystkich arteriach, które toczy się życie w Gdańsku. Są one dostatecznym wyrazem uczuć i przekonań chwili. Nie znajdziesz w tym obrazie niczego, co by zachęcało do współpracy, a wiele, co budzi odrazę i stręt.

Gdańsk, dnia 20 kwietnia 1920.

Dr. Mieczysław Jankowiak.

Przeglądajcie listy wyborcze!

W niedzielnym numerze „Gazety Gdańskiej” ukazało się nadzwyczaj ważne obwieszczenie urzędowe magistratu gdańskiego, dotyczące wyborów do przyszłej konstytuancy gdańskiej. Oto wyłożono do przeglądania listy wyborcze. Przestano na nie czas od 26 kwietnia do 2 maja. Czas przeglądania jest od godz. 10 przed południem do 5 po południu.

Listy wyborcze wyłożono w **DZIESIECIU** lokalach wyborczych. Z tych lokali wyborczych przeznaczono **TRZY** dla miasta samego, a więcej dla śródmieścia Gdańska, a pozostałe **SIEDM** lokali przeznaczono dla przedmieść.

Oczywiście, że musiano miasto podzielić odpowiednio do owych 10 lokali wyborczych. Urzędowe obwieszczenie zrobiło sobie to nadzwyczaj łatwo. Powiedziało lokal wyłożonych list i potem odnośne obwody wyborcze, oznaczając je tylko numerem. Z owego numeru jednakowoż przeciętny czytelnik nie wie, które to ulice należą do odnośnego lokalu, w którym wyłożone zostały listy wyborcze. I stąd dla wygody Czytelników naszych podajemy poniżej nie tylko sam numer odnośnego okręgu wyborczego, ale i odnośne ulice do okręgu tego należące w języku niemieckim, bo do brzmienia polskiego większość ludzi Gdańska nie jest przyzwyczajona i możeby przez to powstały nieporozumienia, których w sprawie tak ważnej, jak przeglądanie list wyborczych uniknąć należy.

W GIMNAZJUM PAŃSTWOWEM: Weidengasse przeglądają listy wyborcze mieszkańcy ulic:

Okręg:

1. An der roten Brücke, dworzec przy Legetor z dworcem do ranżerowania, Am Trumpf-turm, Am Legetor, Linette, Steinschleusse, Wallplatz, Steinschleusse.
43. Bastion Braunross, Bastion Einhorn, Engl. Damm 19—27, Plankengasse, Langgarter-wall Nr. 12—17, Trojengasse.
44. Engl. Damm 1—18 i 28—29, Langgarter-wall 1—11.
45. Langgarten 1—51.
46. Bastion Löwe, Langgarten 52—103.
47. Adebargasse Nr. 7—8a, An der neuen Mottelau, Mattenbuden, Langgarten 104—115.
48. Adebargasse bez Nr. 7—8, An der grünen Brücke, Brandgasse, Kiebitzgasse, Mauseg., Schleifengasse, Stützengasse.
49. Barbarag., Barbara-Hospitalshof, Barbara-Kirchhof, Bleihof mit Kämpe, Teerhof ze stacją pompowa, Kielgraben z urzędem pro-

wiantowym, Litengasse, Müncheng., Turmgasse, Schäferlei, Hopfengasse.

50. Husarengasse, Kasernengasse, Langgarten-hintergasse Nr. 3—10, Schilfgasse, Reiterg.
51. Judengasse, Milchkannengasse, Steindamm, Strandgasse, Erichgang, Bastion Bär.
52. Bastion Kaninchen, Bastion Roggen, Strausgasse, Weidengasse Nr. 51—62.
53. Bastion Ochs, Langartenhinterstrasse 1—2, Weidengasse 1—26 i 39—50.
54. Schleusengasse, Weidengasse Nr. 27—38 włącznie fabryki karabinów.
55. Hirschgasse, Kleine Schwalbengasse.
56. Kolkowg., Bastion Aussprung, Weikmanng.
57. Gr. Schwalbengasse.
58. Sperlinggasse, Allmodengasse, Hühnerberg, Bastion Wollf.
59. Gartengasse, Lentzgasse, Thornscherweg, Stiftsgasse, Wiesengasse.
60. Abegg-Gasse, Grabengasse, Grünerweg.
109. Althof, Kirchhaken, szkuciarze na statkach, Stroheide.
110. Kneipab z dworcem kolejki i Werdertor, Rückfort, Bastion Schweinskopf, Weishöfer, Aussendeich z kolonią, fort Kalkreut.
111. Troyl, Schadenruthen 1—17, Holm, Nehrgerweg, Breitenbachstrasse, Wichertstrasse, Am Kaiserhafen.

(Dokończenie nastąpi).

Niechaj nikt nie spuszcza się na to, że go tam zapiszą bez przeglądania listy wyborczej. Czy kto dostanie kartę z doniesieniem lub nie, powinien przejść się i zobaczyć czy go dobrze zapisano. Zwracamy uwagę na to, iż w wyborach grudniowych także magistrat obiecywał doniesienie pocztówką, a pocztówkę owe uwieźli gdzieś po drodze i nie doszły na czas wyborów. Przez to tysiące Polaków nie było zapisanych i dopiero trzeba było starań niezwykle, ażeby spisy uzupełniono. Komitet wyborczy nie chciałby, ażeby po raz drugi miał tyle zabiegów. I dlatego niech nikt nie omieszką przejść się i zobaczyć, czy w liście wyborczej jest zapisany.

Kto zauważy błąd jakiś, niechaj go zaraz na miejscu każe poprawić, albo też zmiany listownie zażąda. Pierwszy sposób jest oczywiście prostszy.

Uprawniony do głosowania jest każdy, kto do dnia wyborów, to jest 16 maja ukończy 20 rok życia. Głosują osoby **OBOJE** płci. Zatem tak mężczyźni, jak i kobiety, młodzieńcy i panny.

Warunkiem ogłoszonym przez magistrat jest, że przynajmniej trzeba być mieszkańcem Wolnego Gdańska od 10 stycznia 1920 r., oraz posiadać wówczas już poddaństwo niemieckie. Kto sprowadził się później do Gdańska, albo kto przed 10 stycznia nie był poddanym niemieckim, lub jest poddanym państwa innego, ten prawa do wyborów nie posiada. Wyjęci z pod tego prawa są zatem wszyscy Polacy z Królestwa i Galicji, o ile przybyli do Gdańska. Inna rzecz z Poznańczykami. Ci byli poddanymi niemieckimi. O ile przybyli tutaj przed 10 stycznia, mają zdaniem naszym prawo wyboru.

Spis powyższy radzimy każdemu zachować dobrze, gdyż przyda on się w dniu wyborów.

Przegląd polityczny.

Naczelnym Komisarz Komisji Sprzymierzonych grozi wkroczeniem wojsk polskich.

PAT. „Morgenzeitung” pisze: Położenie na Śląsku jest stale niepewne. Naczelnym Komisarz Komisji Międzysojuszniczej nie stanie na stanowisku strejk generalny lub inne niepokoje mogą spowodować wkroczenie wojsk polskich.

„Pogrom Polaków przez Niemców” — artykułem w niemieckim dzienniku.

Olsztyn, 20. 4. PAT. „Allensteiner Zeitung” zamieszcza w dzisiejszym numerze artykuł, nawołujący Niemców do porządku i spokoju, gdyż wszelkie zakłócenia spokoju wyjdą tylko na szkodę Niemiec przy plebiscycie. W artykule tym redakcja używa po raz pierwszy słów: „Pogrom Po-

laków przez Niemców", co dostatecznie charakteryzuje tamtejszą robotę niemiecką.

Zbrojenia niemieckie.

PAT. Pisma górnośląskie donoszą: Niemcy rozesłali do dawnych żołnierzy i podoficerów wezwanie stawienia się pod broń. Robotnicy, którzy przed okupacją Górnego Śląska przez wojska sprzymierzone byli umieszczeni na folwarkach, opuszczają swe stanowiska, tłumacząc się tem, że otrzymali rozkaz stawienia się pod broń.

Niemcy przywracają porządek.

PAT. Ostatnie wiadomości z Berlina wskazują, że sytuacja w Niemczech się poprawia. Porządek został wszędzie przywrócony.

Przyjęcie u kanclerza Austrii.

PAT. Kanclerz Austrii, Renner, przyjął we środę przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Japonii, Anglii i Francji i zakomunikował im wyniki swojej podróży do Rzymu. Następnie przyjął on przedstawicieli Czecho-Słowacji, Jugosławii, Rumunii, Węgier i Polski, których powiadomił, że rząd austriacki ma zamiar wysłać swoich przedstawicieli do wszystkich krajów sąsiednich dla podjęcia natychmiastowych kroków w celu wykonania traktatu pokojowego.

300,000 armia dla wykonania układu pokojowego z Niemcami.

PAT. „Daily Mail” dowiadyuje się z San Remo, że marszałek Foch przygotował referat, wedle którego dla wykonania układu pokojowego z Niemcami potrzebna jest armia 300,000.

Sprawy polskie

Komunikat Sztabu Generalnego W. P. z dn. 20 IV.

PAT. Na froncie podolskim odparto ataki oddziałów nieprzyjacielskich pod Wacławkiem i Zamościem. Na północnej części Wołynia ponowił nieprzyjaciół uporczywe ataki na odcinek Szacilki—Strachowice. Jednak zamiary jego zostały udaremnione. Nieprzyjaciół rozpoczął także ataki od strony Owruca na Sławeczno, celem zdobycia Mozyrza. Do ataku tego została wprowadzona nowa dywizja nieprzyjacielska. Ataki odparliśmy, zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Na reszcie frontu działalność patroli wywiadowczych.

Pierwszy zastępca szefa szt. jen. Kulński, pułk.

Pokrzywdzenie Polaków na obszarach plebiscytowych.

PAT. Równouprawnienie językowe na obszarach plebiscytowych jeszcze nie nastąpiło. Uspłynęło już dwa miesiące od przyjazdu komisji koalicyjnej a zastosowanie w praktyce artykułu 2-go protokołu traktatu pokojowego co do obszarów plebiscytowych jeszcze niema.

Członkowie komisji koalicyjnej, słysząc wszędzie w miastach rozmowy po niemiecku nie zdają sobie sprawy z tego, że większość ludności powiatów jest polską i mówi tylko po polsku. Miasta zostały zaludnione przez rząd niemiecki urzędnikami i emigrantami niemieckimi.

Protokół plebiscytowy mówi, że wszystkie napisy na gmachach i dworcach muszą być dwujęzyczne, słychać jednak, że wnioski mający na celu umieszczenie odpowiednich napisów po polsku został odłożony na bok.

Dalsze pogromy Polaków na terenie plebiscytowym.

PAT. Niemcy znowu pobili Polaków w Fasrynach, przyczem ciężko poranili Lejka starszego, ks. Lodwika i p. Iwańskiego.

Stan zdrowia Lejka młodszego, Czeczki i Czodrowskiego, poranionych w czasie pogromu w Lec (Loetzen) jest bardzo niebezpieczny.

Szczegóły pogromu w Lec ujawniają następujące nadużycia: 80 żołnierzy Sicherheitswehry, których komisja międzynarodowa przysłała była dla ochrony Polaków, zachowywało się biernie, patrząc bezczynnie na nadużycia niemieckie. Jeden zsofer francuski, z którym przyjechał do Lec konsul polski, aby sprawdzić wykroczenia niemieckie przeciw ludności polskiej, został napadnięty przez Sackhauerów i uratował życie dopiero przy pomocy rewolweru. Gdy po pogromie w Lec pojawił się na ulicy major angielski, dowodzący dystryktem, ludność niemiecka oklaskała go, nazywając go: „Der einzige vernünftige Mann”.

Kasy chorych i ludowe szkoły rolnicze w Polsce.

PAT. Na posiedzeniu Sejmu dnia 20 b. m. przystąpiono po odczytaniu szeregu interpelacji do rozprawy o kasach chorych. Po wymianie zdań postanowiono ustawę odesłać do Komisji, która ma się utworzyć z 5 członków. Do Komisji tej wejść mają przedstawiciele Komisji przemysłowo-handlowej, Zdrowia publicznego i Ochrony pracy, a to w celu uzgodnienia wszystkich zgłoszonych poprawek. Sprawa ma być przez Komisję opracowana w ciągu jednego tygodnia.

Następnie przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o ludowych szkołach rolniczych. Odnosny projekt poprawkami Związku Ludowo-Narodowego sprawie gruntów dla budynków szkolnych odesłano do Komisji Rolniczej i Oświatowej.

Po wymianie zdań odesłano również do Komisji ustawę o tymczasowej organizacji władz administracyjnych w Małopolsce, oraz ustawę o polskich handlowych statkach morskich.

Wysłuchano następnie sprawozdania Komisji Zdrowia Publicznego o wniosku nagłym w sprawie sprzedaży spirytusu i wyrobów alkoholowych. Ustawa opracowana przez komisję zakazuje sprzedaż napojów zawierających więcej niż 45 procent alkoholu i upoważnia gminy wiejskie i miejskie do zupełnego zabronienia sprzedaży ich w obrębie gminy. Ustawa zakazuje wogóle sprzedawać i wydawać napoje, między innymi nieletnim do lat 18, konsumentom biorącym na kredyt lub pod zastaw jakichkolwiek przedmiotów, w obrębie zabudowań stacyjnych, na całym obszarze zabudowań koszarowych oraz na całym obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych i wogóle w miejscach tłumnycy zebrania ludności.

Ustawa ta wywołała żywą wymianę zdań, w której zabierali głos przedstawiciele różnych grupowań. Ze względu na brak czasu dalszą dyskusję marszałek odroczył.

Szereg wniosków nagłych zostało odesłanych przez marszałka bez dyskusji do odnośnych komisji.

Następnie Sejm przeszedł do dyskusji nad ustawą w sprawie zwalczania duru plamistego we wschodniej części kraju. Nagłość wniosku przyjęto.

Następne posiedzenie Sejmu naznaczono na piątek 23 b. m.

Wśród zgłoszonych wniosków nagłych znajduje się między innymi wniosek nagły Związku Ludowo-Narodowego, wzywający Rząd do przedstawienia celów wojny na wschodzie prowadzonej.

Sprawa papieru w Polsce. „Kurj. Poranny” donosi: We wtorek, 20 bm. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja w sprawie braku papieru w Polsce i zapotrzebowania papieru dla terenów plebiscytowych. Rząd Polski podjął się zaopatrzyć prasę polską na terenach plebiscytowych w papier a także dostarczyć papieru dla prasy polskiej w Gdańsku. Produkty fabrykowane obecnie nie wystarczają na pokrycie minimalnego zapotrzebowania. W konferencji weźmą udział przedstawiciele papierni w Kongresówce, Małopolsce i na Śląsku.

Odezwa polskiego Komitetu Plebiscytowego.

PAT. Polski Komitet Plebiscytowy ogłosił w sobotę, dnia 17 b. m. następującą odezwę:

„Miedzysojusznicza Komisja nie pozwoliła, aby Śląsk wybierał posłów do sejmiku pruskiego i niemieckiego zgromadzenia narodowego. Jest to stanowisko zupełnie niesprawiedliwe. Śląsk podlega obecnie plebiscytowi, z państwem niemieckim żadnej łączności już nie ma. Przeciwko rozporządzeniu Koalicji chcą Niemcy w niedzielę, dnia 18 b. m. zaprezentować szeregiem zebrań i wieców demonstracyjnych, które mogą być połączone z krwawymi rozruchami. Wiece takie mają się odbyć w Bytomiu, Gliwicach, Zabrze, Króskiej Hucie, Opolu, Rybnikach, Raciborzu, Kluczborkach. W Opolu agitatorzy niemieccy we czwartek wieczorem wnieśli już rozruchy i demonstracje. Przyszły wojska koalicyjne i aresztowały 200 osób.

Wzywamy was do rozwagi i zachowania godności narodowej. Niechaj ani jeden Polak nie podaży na zebranie, urządzone przez naszych wrogów i przeciwko sojusznikom naszym. Baczność przed robotnikami niemieckimi.

Skutek tej odezwy był ten, że rzeczywiście zebrania niemieckie, zwołane na niedzielę, wypadły lichy. Niemcy domagali się głośno wprowadzenia na Śląsku ustawy o radach fabrycznych, czemu Komisja Rządząca sprzeciwiła się, gdyż ustawa ta została uchwalona przez parlament niemiecki już po okupacji Śląska przez koalicję.

Polacy nie mogą wysyłać depesz.

PAT. Donoszą z Olsztyna: Poczta tutaj odmawia Polakom przyjmowania wysyłanych przez nich depesz. We wtorek nie przyjęto depeszy oficjalnej konsulatu polsk. — W ten sposób Niemcy odcinają tutejszą ludność polską a nawet oficjalnych przedstawicieli polskich od stosunków z ich rządem.

Odpowiedź odmowna Biura Informacyjnego mazurskiego.

Olsztyn, 20. 4. PAT. Biuro informacyjne mazurskie złożyło dzisiaj Komisji międzysojuszniczej polskiej. 3) Listy, nie zaopatrzone podpisem Biura Informacyjnego mazurskiego nie uznajemy. — Oto dlaczego nie przedstawimy na dzień 21 b. m. kartek żądanych, dopóki Komisji Międzysojuszniczej nie uda się zaprowadzić wolności zgromadzeń i faktycznego równouprawnienia żywołu polskiego z niemieckim. Słowem — dopóki Komisja Międzysojusznicza nie stanie na stanowisku lojalnym. — Polskie Biuro Informacyjne. — (Podpisy).

1) Nie jesteśmy w stanie uwzględnić żądania Komisji międzysojuszniczej, bo musielibyśmy wybrać kandydatów, tymczasem Polacy pod zarządem Międzysojuszniczej Komisji nie mogli urządzić ani jednego zebrania, któreby się nie skończyło pogromem. Sprawcy zaś pogromów, znani wszystkim,

Oświadczamy, że wszelkie listy kandydatów do komisji wyborczych, które byłyby zestawione bez szerszego udziału żywołu polskiego, będą samozwańcze, albo też nie będą reprezentować ludności odpowiedzialnej następującej treści na jej zadanie, ażeby przygotować na 21-go kartki wyborcze:

Złote polskie.

„Kurjer Polski” pisze: Złote polskie, zamówione w drukarni państwowej w Paryżu, już są gotowe. Zwłoka w przewiezieniu ich jest spowodowana przede wszystkim przez to, że dotychczas skarb Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej nie jest przygotowany do przyjęcia tak wielkiej ilości znaków obiegowych. Archiwa, które zajmują podziemia Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej mają być przewiezione do pwnie byłego soboru na placu Saskim.

Giełda walutowa z dnia 20. 4. 20.

Polska Agencja Telegraf. Ruble carskie (100 i 500) 210—218,50—218. Ruble dumskie (1000) 54,50—53,25. Ruble dumskie (500) 43—42,50. Franki francuskie 11,70—11,60. Franki szwajcarskie 33,50—33,75. Funt sterlingów 755—765. Dolary Stanów Zjednoczonych 170,25—173—172,50. Dolary kanadyjskie 125—128. Leje rumuńskie 2,65—2,67½. Marki niemieckie (1000) 282. Czeki na Paryż 11,80, na Londyn 747—763. na Nowy York 177—178, na Berlin 277—288—285.

Wiece ludu polskiego.

Oliwa. Wiece przedwyborczy na Oliwie i okolicę odbędzie się w niedzielę, dnia 25 kwietnia o godz. 12 w południe w refektarzu klasztornym. Przybędą mówcy zamiejscowi. O liczne przybycie prosi Abraham, prezes Stowarzyszenia Ludowego w Oliwie.

Zukowo. Wielki wiec parafialny w niedzielę, 25 b. m. zaraz po nabożeństwie na podwórzu p. Pipki przy kościele.

Wiece wyborczy w Sopocie.

odbędzie się w sobotę, dnia 24 kwietnia, wiecz. o godz. 7 na sali hotelu „Wiktoria” (ul. Szkolna). Wszystkich Rodaków uprzejmie zaprasza na wiec ten

Rada Ludowa na miasto Sopot.

Kuhnert, prezes.

Wiadomości potoczne

KALENDARZ na piątek, dnia 23 kwietnia:

Jerzego.

Słońca wschód o g. 4 48, zach. o g. 7 10.

Księżycy wschód o g. 8 22, zach. o g. —.

Gdańsk. Gospoda dla żołnierza polskiego w Gdańsku. Silne ramie dźwigającej się z wypadku Polski, duma narodu naszego, nasz polski żołnierz często bawi w murach naszego grodu. Jest to gość serdecznie nam miły, któremu winniśmy troskliwą opiekę. Dotąd żołnierz ten nasz, przybywając do Gdańska, nie miał miejsca spoczynku a często był przedmiotem wyzysku i nieraz bezmyślnych zaczepiek.

Stąd też okręgowy zarząd Polskiego Białego Krzyża za najpilniejszy swój uważał obowiązek przyczynić się do ułatwienia i uprzyjemnienia żołnierzowi naszemu pobytu w Gdańsku.

Na skutek starań u intendentury uzyskano przy Elisabethkircheng. 1 odpowiednie lokale, które, obecnie odnawiane, wkrótce zamienione zostaną na miejsce wypoczynku i postoju dla żołnierzy polskich, przejeżdżających przez Gdańsk.

Chodzi o to, by zakładającą się „Gospodę” urządzić jak najprędzej i dlatego zwracamy się do Rodaków naszych z gorącą prośbą o poparcie.

Przyjmujemy z wdzięcznością: każdy grosz, książki, obrazy i obrazki na ściany, firanki, obrusy, kilka krzesel, garnki, imbryczki, filiżanki, szklanki, łyżki, łyżeczki, noże, widelce jak wogóle wszelką stołową, stare czasopisma ilustrowane, papier i karty do pisania, gry towarzyskie itd.

Datki pieniężne oraz wszelkie inne dary przyjmujemy się w kantorach firmy „Bałtyk” (Br. Budziński) i „Robur” (St. Ressel), Pfefferstadt nr. 1.

Za Zarząd Okręgowy

Polskiego Biał. Krzyża na W. miasto Gdańsk

Bronisław Budziński, sekretarz.

Dr. Redmer, prezes. Bronisław Budziński, sekr.

— W piątek, dnia 16 bm. odbyło się w lokalu p. Lindnera przy Dł. Rynku nr. 11 roczne zebranie Związku Bankowców. Sprawozdanie z działalności tutejszego Towarzystwa wykazało, że praca jego bardzo pomyślnym skutkiem została uwieńczona. Młode to Towarzystwo liczy obecnie już przeszło 50 członków płci obojga, a liczyć się z tem należy, że w najkrótszym czasie liczba członków się podwoi.

Do Zarządu lokalnego wybrano ponownie kol. Karola Wiewiórowskiego prezesem i kolegę Ignacego Kurzyńskiego sekretarzem i zastępcą prezesa. Zastępcą sekretarza wybrano kol. Klemensa Jazdzewskiego, skarbnikiem kol. Józefa Bartkowskiego, bibliotekarką kol. Wandę Tuchołczankę, przedstawicielem do Zarządu Głównego w Poznaniu kol. Władysława Adamskiego, delegatami kol. Karola Wiewiórowskiego, Adamskiego i Bart-

kowskiego, rewizorami kasy kolegów Stefana Rotnickiego i Kurzyńskiego.

Życzyć należy, by cała młodzież kupiecka pojęła, że tylko „jednością silni” można bronić swych interesów zawodowych, że w organizacji zawodowej można nabyć więcej wiedzy zawodowej i przez to przysporzyć Ojczyźnie naszej dzielnych sił kupieckich dla podniesienia rodzimego handlu i przemysłu.

Obecny. — Przyszłe przedstawienie ludowe w teatrze miejskim odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. dla mieszkańców środka miasta. Magistrat zwraca w ogłoszeniu uwagę na to, że wpuszczone zostaną tylko osoby powyżej lat 16. Przedstawienie zaczyna się punktualnie. Kto się spóźni, wpuszczony zostanie do wnętrza dopiero w następnej przerwie.

Brodnica. „Gazeta Brodnicka” donosi: Z inicjatywy magistratu w Wrześni zamierza pan minister dla byłej dzielnicy pruskiej w nadchodzącym lecie przy wyższej szkole budowy maszyn w Poznaniu urządzić kurs mniej więcej 4-tygodniowy w celu wykształcenia personelu elektrotechnicznego jak monterów i instalatorów. Słuszarze, mechanicy itp. którzyby chcieli brać udział w kursie tym, zechcą się odwrotnie zgłosić do magistratu w Wrześni (urząd budowlany) z podaniem stanu, wieku, miejsca urodzenia i dotychczasowego zajęcia.

Berlin. Niebezpiecznego opryska aresztowała berlińska policja kryminalna w osobie młodocianego kupca Barucha, pochodzącego z lepszego domu, który otrzymał nader staranne wychowanie, lecz dostał się w złe towarzystwo. Młody człowiek, udający wszędzie wielkiego pana, w różnych miastach Niemiec dopuścił się różnych oszustw, które dochodziły wielu set tysięcy marek. aż go pewnego dnia aresztowano w Dyseldorfie. Tam uwolnili go — gdy wybuchła rewolucja, zrewolucjonizowani robotnicy i oszust niebawem zjawili się znów w Berlinie, gdzie pod fałszywym nazwiskiem jako komornik miejski ścigał podatki, aż go ostatecznie ujęto.

— Na inicjatywę urzędu policyjnego w dzielnicy Schönhauser Tor miał być zrewidowany pewien lokal, gdzie uprawiano handel paskarski. Obecnie wszystkich 200 osób aresztowano i w samochodach ciężarowych odstawiono do koszar Aleksandra na odwach. Pewną część osób, którzy się wylegitymowali puszczono na wolność, resztę zaprowadzono na prezydium policji.

Mikolów. W pewnym tutejszym lokalu zaginędził się jakiś klub szulerski, który każdego wieczoru do 15 tysięcy marek miał obrotu. Należeli do niego nawet urzędnicy. Główny gracz tego klubu był przed wojną ubogim chudopachołkiem, teraz zaś posiada domy i jest wielkim panem. Przed świętami zjawił się w tym klubie pewnego wieczora jakiś pan w towarzystwie wachmistrza policji i pewnego miejskiego urzędnika policyjnego, przedstawiając się jako urzędnik kryminalny. Podczas rewizji dokonanej w tej szulerni zabrał nieznajomy ze sobą kilka tysięcy marek i zanotował nazwiska członków klubu. — Gdy zaś następnego dnia miało się odbyć przesłuchanie tychże, nieznajomy urzędnik kryminalny nie przybył. Oszust ulotnił się.

Żołnierz polski ratuje Europę. Z Warszawy donoszą do krakowskiego „Kurjera Codziennego”: W kołach politycznych warszawskich bardzo pilnie śledzone są zaciekle walki, jakie się toczą na froncie wschodnim z bolszewikami rosyjskimi. Od pomyślnych wyników tych bojów zależne są losy całej Europy. Przyznają to obecnie nawet niechętnie nam niektóre koła zagraniczne. Bagnet żołnierza polskiego ratuje dzisiaj Europę przed nawałą bolszewickiej anarchii i mongolskiego czerwonego caryzmu. Walki zakrojone są na szeroką skalę, przy użyciu wszystkich najnowszych urządzeń technicznych.

Obie strony posługują się tankami i samolotami. Bolszewicy atakują na model Brusilowa z szerokiemi linjami. Na szczęście żołnierz bolszewicki jest zdemoralizowany, wygłodzony, obdarty i chory, tem się tłumaczy, że nie wytrzyma on żadnego ataku na bagnety, tylko ucieka w popłochu, albo się poddaje. W Warszawie wiadać codziennie oddziały czerwonych gwardystów wziętych do niewoli o drewnianych butach, w czerwonych rubachach, w czapkach austriackich, kolorowych płaszczach i t. d. Jest to zbieranina z całego świata, gdyż nie brak tam nawet i Chińczyków. Zbieranina ta przedstawia się na ogół niesłychanie marnie.

Dotychczas wszelkie próby ofensywy rosyjskiej zostały skutecznie udaremnione. Koła polityczne i wojskowe są najlepszej myśli. Najbliższe dni przyniosą nam wiadomości o ostatecznym pogromie bolszewików.

Strasna drożyzna w Moskwie.

Kresowe biuro prasowe otrzymało list prywatny, wysłany przed miesiącem z Moskwy. Według podanych w tym liście informacji, ceny artykułów pierwszej potrzeby były przed miesiącem w Moskwie następujące: Chleb razowy 350 rubli za funt, słonina 2000 rubli za funt, masło 2500 rubli, mąka żytnia 14,000 rubli za pud (40

funtów rosyjskich), kasza tatarska 450 rubli za funt, sól 750 rubli, zapalki 100 rubli za pudełko, mięso końskie 350 rubli za funt, wieprzowe 1000 rubli, wołowe 650 rubli, mydło do prania funt 800 rubli, szpulka nici 180 rubli, szklanka mleka 100 rubli, funt cukru 1500 rubli, funt kartofli 100 rubli, szeń drzewa 18,000 rubli, podzielenie obuwia 5000 rubli, strzyżenie włosów 75 rubli. Lekarstw niema wcale. Drewniane domy nieomal wszystkie rozebrane na opał. Kolej w najbliższej przyszłości muszą stanąć, bo więcej się niszczy wagonów i lokomotyw, niż nieliczne warsztaty nastarczą z naprawą. Kto może ucieka z Moskwy, gdzie na każdym kroku czyha zaraza lub śmierć głodowa. — Oto skutki rządów bolszewickich, którzy obiecywali ludowi biednemu stworzyć raj na ziemi.

Transporty żywnościowe z Polski przeznaczone dla Górnego Śląska Niemcy usiłują wysłać do ginącego z głodu Berlina!

Przed kilku dniami prasa niemiecka ogłaszała nowe wielkie kłamstwa o polskich dostawach żywnościowych z Polski dla Górnego Śląska. Albowiem Niemcy doprowadzeni do rozpacz, że Polska posiada nawet nadmiar żywności i chcąc ulżyć głodowi ludności na Górnym Śląsku może wysłać im pociągi z żywnością. W różny więc sposób usiłują Niemcy nie tylko zaprzeczyć najoczywistszej prawdzie, ale nawet chcą potajemnie wysłać transporty te do Niemiec, po prostu ukraść, aby potem znów gazety niemieckie krzywić mogły: patrzcie, jak Polacy kłamią, jak Was zwodzą; gdzież są te olbrzymie zapasy żywności, które Wam tak szumnie obiecywali? A dzieła tego ma dokonać „Reichsgetreidestelle” w Berlinie, która wysyła na Górny Śląsk rozkazy, ażeby zatrzymywano pociągi żywnościowe na stacjach w jakikolwiek sposób starano się je usunąć lub wprost przysłać do Berlina, ażeby takowe nie dostały się do rozdziału między ludność. Wierni służalcy rządu berlińskiego, urzędnicy kolejowi ze skwapliwością wypełniają ten rozkaz. Już cztery wagony, jeden na stacji Bytom, drugi w Opolu, trzeci w Chrapkowicach, czwarty w Tarnowskich Górach Niemcy chcieli usunąć bez śladu. Na stacji Chrapkowice nie tylko że nie pozwolono zboża wyładowywać, ale nakazano żydowi Stemplowi, który w pobliżu posiada młyn, zabrać zboże do swoich składów.

Wobec takiego postępowania władz niemieckich celem uchronienia transportów przed bezprawiami niemieckimi, a przede wszystkim zapobieżenia wysłania ich do Niemiec, wątpliwem jest, czy stojące wagony w Kluczborku i w różnych innych miastach będzie można wyładować aż do tego czasu, kiedy komisja koalicyjna ukroci wybryki Niemców.

Wydział rolniczy i Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego stwierdził, iż na stacji kolejowej w Opolu Niemcy z wagonu z ziemniakami z Wielkopolski, przeznaczonymi dla Górnego Śląska w zamian za węgiel, zdarli kartkę, nalepili nową i natychmiast wysłali te ziemniaki do Niemiec. Polski Komisarjat Plebiscytowy przedstawił tę sprawę Komisji Rządzącej i domaga się stanowczo bezzwłocznego zastosowania postanowionego już zamknięcia granicy górnośląskiej w celu uniemożliwienia wywozu żywności z Górnego Śląska do Niemiec.

W Niemczech wszystko po dawnemu.

W mieście Gotha wychodzi rok rocznie Almanach gotajski, który między innymi podaje urzędowe dane o wszystkich państwach świata, skład rządu, budżet, dane o wojsku, handlu, emigracji. Obecne zaś wydanie na rok bieżący jest szczególnie interesujące, gdyż zaszły od czasu traktatu wersalskiego szczególnie interesujące zmiany.

Co do wiadomości o Niemczech, to znajdujemy zamiast dotychczasowych królestw i księstw same Freistaat Lippe, Freistaat Preussen, Volksstaat Württemberg i t. d. Badając jednak listę urzędników, przekonujemy się, że pozostali ci sami dawni geheimräci i baronowie na wyższych stanowiskach, wielcy książęta i b. królowie zaś mieszkają dalej w swych prywatnych zamkach i pałacach i zapewne mają jeszcze duże wpływy. Lista niemieckich dyplomatycznych urzędników obejmuje z małemi wyjątkami tylko dziedziczną szlachtę, rzadko spotykamy jakiegoś Schulza lub Müllera, czyli wszystko jest — jak było dawniej.

Towarzystw Zebrania

odbędzie się:

W Gdańsku: Związku urzędników sądowych i więziennych Polaków w piątek, 23 bm. o g. 6 po poł. na sali p. Kubickiego, Am brausenden Wasser 5. Porządek dzienny: Sprawozdanie, wybór zarządu i inne ważne sprawy. Każdy członek jest zobowiązany punktualnie przybyć. W Gdańsku: Lekcja Tow. śpiewu Św. Cecylii w piątek, 23 bm. o g. 7 w Domu św. Józefa. W Gdańsku: Wszystkich podkomitetów wyborczych na Gdańsk w piątek, 23 bm. o g. 7 u p.

Kubickiego, Am braus. Wasser 5. Zarazem zjdą się tam Zarządy Stronnictwa Ludowego i Narodowego Stronnictwa Robotników.

W Gdańsku: Związku Handlowców. Oddział Gdański, w piątek, 23 bm. o godz. 7 i pół w kalu p. Lindnera, Langemarkt 11.

W Gdańsku: Lekcja Tow. Orkiestralnego w piątek, 23 bm. punktualnie o godz. 7 wiecz. na sali p. Kwiatkowskiego, Tischlergasse 49.

W Gdańsku: Polskiego Stronnictwa Ludowego na Pomorze w sobotę, 24 bm. o godz. 7 w Domu Abstynentów, ul. Szeroka. Z powodu ważnych spraw liczny udział pożądan.

W Gdańsku: Tow. polsk. kolejarzy „P. Z. K.” w niedzielę, 25 bm. o g. 5 po poł. w lokalu przy Breitgasse 85. Ważne sprawy.

W Sidlicach: Zjedn. Zaw. Polsk. i N. S. R. w piątek, 23 bm. o godz. 7 wiecz. na sali p. Step-puhn. Książki związkowe należy przynieść.

W Brzeźnie: W piątek, 23 kwietnia Tow. Lud. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Ewerta.

W Sopocie: Zarządu Tow. Ludowego w poniedziałek, 26 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu Sedan.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. K. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorekiewicz w Gdańsku.

TABROMIK

BANK PUCK

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

w Puoku (Pützlg Wpr.).

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płać od depozytów

od depozytów z półrocznem wypowiedzeniem 4%

„ „ z półrocznem „ 3 1/2%

„ „ z ośmiomiesięcznem „ 3 1/4%

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę

od godz. 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolpha. Stan. Nowak. M. Lorkowski.

KOPERTY

połoca

„Gazeta Gdańska“.

Julian Król

Polska fabryka tabakl. Hurtownia tytoni

Gdańsk - Wrzeszcz

Gołębia droga nr. 4.

TELEFON nr. 2962

Konto Bankowe: Bank Dyskontowy-Gdańsk

połoca

„Logjonka”

do nabycia DETALICZNIE: w firmie

A. Pokora, Pfefferstadt nr. 19.

Jan Błęński w Gdańsku

przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71.

(Danzig Breitgasse nr. 71)

połoca

193

bogaty zapas

konjaku, rumu, wina i cygar,

hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych.

Bank Ludowy, Sopot

z m. p.

Przyjmuje depozyty

bez wypowiedzenia po 3 1/2, za 3 mies. wyp. 4,

za 1/2 rocz. wyp. 4 1/2 za całorocznym wyp. 5%

Zatwierdza wszelkie przekazy, wydaje listy kredytowe

i czek

Compagnie Generale Transatlantique

Gdańsk -- Nowy Jork.

Pospieszny parowiec „MEXICO“

wyj. żdza prawdopodobnie dnia 28/30 kwietnia rb.

Pasażerowie zechcą się zgłosić u

Worms & Co.

Gdańsk, Rynek Węglowy nr. 7.

Telefon 2626

Adres telegramów; Worms.

Poszukuje

zawsze męskich i żeńskich posłańców w każdej wielkości przy każdej zaliczce dla posiadających gotówkę rezydentów. Przeprowadza się również udzielanie pożyczek. Zgłoszenia przyjmuje 989

Jul. Rathenow,
Bank komisyjny

GDANSK, Grobla Przedmiejska nr. 21.

80 par trzewików

damskich i męskich, z skóry „Boxealf“ i „Chevreau“ z dobrymi skórzanymi podeszwami, po taniej cenie natchemiasz do sprzedania. 1054

Piernicki
OLIWA, ulica Gdańska.

Do sprzedania

WILA pod ŚWIDCIEM

urządzone modnie, z całym komfortem, 5036 kwm, 16 pokoi, centralne ogrzewanie, wodociąg, kanalizacja, elektryczne światło. W ogrodzie 54 drzew owocowych, płyta żródło, 150 sześciolatach dębów, cała posiadłość ogrodzona, 6 minut od dworca. Do posiadłości należy jeszcze plac budowlany. Hipoteka 35000 mk. płatna dopiero po 15 latach. Cena 100000 mk. w niemieckiej walucie, tania przyjemność; wpłaty potrzeba 50000 mk. w niemieckiej walucie. Wila jest wolna od zaraz. Dalej do nabycia kilka posiadłości z młynami posiadłości rentowych, do 100 i 200 mórg, wszystko na Pomorzu i w Północnym, dalej większe posiadłości obszaru 300 mórg i większe, z gorzelniami i bez tychże, majątki z lasami, domy, natchemiasz do przejęcia. Bliszejsze informacje udzieli się tylko szybko zdecydowanym, posiadającym kapitał kupcom i dzierżawcom, którzy się zechcą zgłosić do agencji dóbr

E. von Seydlitz-Kurzbach,

GDANSK, Jopengasse 56. Telefon 3524. 1055

Towarzystwo „Młodzieży Żeńskiej“

obchodzi w NIEDZIELĘ, dnia 25-go kwietnia w godz. 6 tej po południu na sali „GEWERBEHAUS“ przy ulicy św. Ducha

placemszą rocznicę swego istnienia.

PROGRAM:

1. Koncert.
2. Spiew chórowy.
3. Deklamacja.
4. Przemowa.
5. Teatr:

ŚWIĘTA GERMANA
(czyli ścierpienia i smęty św. Dziewicy.)

Obrazek sceniczny w czterech odsłonach.

OSOBY: Germana, pasterka, Ewa, jej macocha, Wiktorja i Loeja, siostry przyrodnie. Zofja i Krystyna, sąsiadki, Joanna, Barbara, Urszula, Magdalena, Balgorzata (pasterki). 1056

6. Solowy spiew.
7. POMIDORY

wesole prawdziwe zdarzenie w jednym obrazie.

8. Spiew chórowy.
9. Panny Lastalskie

Komedja w jednym akcie.

GENY MIEJSCE: 4.- mk., wstęp na salę 1,50 mk.

Po przedstawieniu tańce!

„Kupiec“ Consumverein

E. G. m. b. H.

Ohmleino — Pr. Zach.

połca

jopy damskie, paltoty, kostjomy.

Różne materje białe, skarpety itd.

Gustownie
na
modnym papierze

wykonane

zaproszenia

i

uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko

po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskiej.

Wile

pod korzystnymi warunkami na sprzedaż z wolnym pomieszkaniem poleca 1052

Matuszewski

ZOPPOT, Parkstr. 41.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje od zaraz lub od 1 maja rb.

pomieszkania,

z izbą i kuchnią. Zgłoszenia pod nr. 1053 do Gaz. Gd.

Przejmuję wszelkie

prace ciesielskie i mularskie

w mieście i po za Wolnym Gdańskiem. 1043

Wykonuję także prace

kanalizacyjne i drenarskie, budowę koleji i kolejek elektrycznych.

S. Gronkowski, interes budowlany.

BIURO: Poggenpuhl nr. 88.

Biegłych zecerów

przyjmie zaraz

Wydawnictwo „Gazety Gdańskiej“

Gdańsk — Danzig.

Bank Ludowy

Tow. z niegr. p.

w Gdansk, Jopengasse nr. 47.

TELEFON 1956.

Pocztowe konto czekowe 948.

Przyjmuje kapitały wszelkiej wysokości na dogodnych warunkach i udziela pożyczki na hipoteki i weksle. Otwieramy konta czekowe rachunki bieżące i nakuteczniamy wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych. Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne. Adres: BANK LUDOWY, GDANSK.

Bank Ludowy E. G. m. b. H.
w Stanisławowie.

przyjmuje depozyta (oszczędności) i płać procent podług umowy; udziela także pożyczki pod bardzo dogodnymi warunkami.

Dniami kasowymi są środy i soboty od godz. 1—3 po poł.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.
Józef Blak. Br. Ptach. Krefta.

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy pożyczek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy rachunki bieżące i skuteczniamy wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych (fund. bryłów). Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adres: Bank Kaszubski E. G. m. b. H. Neustadt Wpr.
Telefon 1229. — Pocztowe konto czekowe w Gdańsku nr. 4492

Pocztówki!

Pocztówki!

Otrzymaliśmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwnym wykonaniu, sztuka tylko 20 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,20 mk. 428

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 50 fen.

Ponieważ zaliczek obecnie wysyłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należność naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk — Danzig.

Bank Ludowy
w Chmielnie

wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe
płać: po 3, 3½ i 4%.

Zarazem prosimy

na czas odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 8—1.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Bank Ludowy w Żukowie
udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

płać 4%

2½, 3½, 4% procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i środy od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathes.

Ptasz.

Biezkowski.

Bank Ludowy

E. G. m. b. H.

w Sierakowicach

udziela pożyczek

pod dogodnymi warunkami

i
przyjmuje depozyta

płać 3 i 3½% stosownie do wypowiedzenia.

Zarząd:

Bruski.

Makurat.

Cwikliński.

Ks. Proboszcz Łosiński, kurator.

?

Zdolność kredytowa i stan majątkowy firm i osób. (953)

Najszersze i najdokładniejsze informacje dają

„Confident“ biuro wywiadowcze

Połączonych Organizacji Gospodarczych i Banków polskich. Warszawa, Sekolna 10. Ceny wyw. 50-60 i 100-350 mk.

I. 2. S 52/20.

Nur für die innere Stadt.
Volksvorstellung im Stadttheater

am Sonntag, den 25. April 1920

nachmittags 8 Uhr

(1057)

Jedermann

Das Spiel vom Sterben des reichen Mannes, erneuert Hugo von Hoffmannsthal.

Die Vorstellung ist nur für minderbemittelte Personen aus der inneren Stadt bestimmt, die mindestens 16 Jahre alt sind. Die Vorstellung beginnt pünktlich. Zusätzkommende werden erst in der nächsten Pause in den Zuschauerraum gelassen.

Programme sind soweit vorrätig, kostenlos bei den Garderobenfrauen erhältlich.

Die Eintrittskarten sind zum Preise von 50 Pf. für das Stück in den Turnhallen der Reichstadt. — Mittelschule Eingang Gertrudengasse und der Berufsschule Eingang Kehrwegergasse zu haben. Der Verkauf beginnt in beiden Verkaufsstellen am Freitag, den 23. April 1920 morgens 8 Uhr.

Danzig, den 21. April 1920.

Der Magistrat.